

przemowienie

NACZELNIKA PAŃSTWA.

w dniu 13 września 1919 roku w Suwałkach.

( na podstawie notatek )

aa.  
1552/92

Jestem serdecznie wzruszony przyjęciem jakiego tu doznałem. Nie jest to, wiercie mi panowie, zdawkowy frazes, jakim się tak łatwo rzuca podczas urzędowych przyjęć i uroczystości. Wy, panowie Suwałczanie, powiem to wam otwarcie, kosztowaliście mnie osobiście bardzo drogo.

Prawie od roku Polska jest wolną, jednoczy się, potężnieje. Z każdym dniem staje się coraz silniejszą, wyrasta na potężne Państwo.

Patrząc na ten rozkwit, przyznam się z całą szczerością, człowiek słabym wszak jest, rozpierała mnie nieraz w Belwedrze дума, że Polska w tak krótkim czasie stawała się silną, że Polska doczekała się nareszcie dni tryumfu.

A jednak czułem, że nie wolno mi tryumfować bo zawsze stawał mi przed oczyma ten zakątek Polskiej ziemi, którą chłop nasz uprawia, a którą wróg dotąd ciemieży, gdzie polak ćwiercią płuc tylko oddychać może.

Wście to byli dla mnie tym krwawym wyrzutem, stąd szły wieści, które dumnym być mi nie pozwoliły.

Z synami tej ziemi spotkałem się w boju, gdym szedł wyzwolić rodzinne me Wilno.

Widziałem jak chłopcy ci szli spokojnie na śmierć po tryumf dla Polski na tamtej najrodzimszej mej ziemi, i wówczas bólem przejmowała mnie myśl, że jednak ich ziemia ojczysta nadal jęczeć musi pod obcym jarzmem. Od wieku w Polsce poniewierana była pod obcym jarzmem godność polaka, a nieraz z krwią wdeptywana w błoto.

Dzisiaj ziemia wasza jest wolną. Broní jej armja Polska przed obcą przemocą.

Panowie. Jestem żołnierzem i otwarcie wam mówię, że kocham tę burzę wojenną, w której charaktery albo kruszą się jak szkło,

Albo stają się hartowne, jak stal.

Wiele żołnierzy polski uczynił dla wyzwolenia i rozkwitu Ojczyzny. Ramię żołnierza podobać jednak wszystkiemu nie może.

Nastąpi pokój, ale są w życiu narodów i państw zmagania <sup>siły</sup>, które nigdy nie ustają. Polska na równi z innymi narodami oczekuje walka we wszechświatowych zapasach o pierwszeństwo w dziedzinie organizacji i kultury.

Sprostac w tej walce najcięższej jest tym, którzy stoją na kresach. Na kresy spada najcięższy obowiązek reprezentowania kultury narodu.

Mam uczucie dumy Kresowca, gdy organizacja i kultura mego narodu tryumfuje. Polska musi mieć tryumfy i w tej pokojowej walce. Zdać musimy wielki egzamin i nie dać się ubiec w tym kulturalnym wyścigu. I od was zależać będzie w pewnej mierze <sup>czy</sup> wynikiem tego wyścigu będzie tryumf Polski, czy jej hańba.

Polska przez 150 lat stanowiła kresy dla państw zaborczych. Znamy i, my Polacy, dobrze metody jakie stosowano na kresach. Poznaliśmy <sup>te metody</sup> nazbyt dobrze, abyśmy je chcieli naśladować na naszych kresach.

Wasze miasto, panowie, jest jedną z przednich placówek, w tym kulturalnym zmaganiu się.

Za rozwój więc i pomyślność waszej pracy na kresach wnoszę toast, panowie.

*Przepraszam z Suwałk.  
Czytaj formie miało ukazać się  
w Dzienniku szwedzkim z Suwałk.  
(„Kronika Suwałk”)*

*27/12 1919*

MACZKA BOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARZAWA

L. Dz. 1552/1920 dnia 27/12 1919 r.

załącz. Wydział



*36*

387